



Karol Siemaszko

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID: 0000-0002-9241-7094

Senator Zygmunt Jundziłł (1880–1953) jako literat

STRESZCZENIE Zygmunt Jundziłł (1880 – 1953) był bez wątpienia „ostatnim obywatelem Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Jundziłł w II Rzeczypospolitej sprawował mandat senatora w latach 1930 – 1935, był także wykładowcą prawa cywilnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie oraz czynnym adwokatem. Poza aktywnością zawodową, uniwersytecką i polityczną podejmował Jundziłł próby literackie, interesował się sztuką, przede wszystkim malarstwem. Bez wątpienia można go określić mianem „człowieka renesansu”. Po 1945 roku przebywał na uchodźstwie najpierw we Francji, a później w Wielkiej Brytanii. Zmarł w 1953 roku w Londynie.

SŁOWA KLUCZOWE senatorowie II RP, II Rzeczpospolita, prawnicy

Senator Zygmunt Jundziłł (1880–1953) as a writer

SUMMARY Zygmunt Jundziłł (1880–1953) can be undoubtedly considered to be of one of the last citizens of the Grand Duchy of Lithuania. He was a senator between 1930 and 1935. Jundziłł was also a civil law lecturer at the Stefan Batory University in Vilnius as well as an attorney. He was a poet and interested in art. Without a doubt, Jundziłł was a “renaissance man”. After 1945, he lived on exile in France and Great Britain. He died in London in 1953.

KEYWORDS Members of Senate of the second Republic of Poland, Second Republic of Poland, lawyer

Wykształcenie prawnicze wśród dwudziestowiecznych polskich poetów było dość częstym zjawiskiem. Prawnikiem z wykształcenia był Czesław Miłosz,

absolwent tego kierunku na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie¹. Znakomitym poetą i wybitnym znawcą prawa autorskiego był także Jan Brzechwa². Również wśród mniej znanych absolwentów prawa aktywnych zawodowo w okresie II Rzeczypospolitej nie brakowało osób podejmujących próby literackie. Do grupy takich postaci należy zaliczyć Zygmunta Jundziłła, senatora, polityka, prawnika i wykładowcy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Jego postać była już przedmiotem zainteresowania badaczy. Powstały nie tylko liczne noty biograficzne w słownikach czy leksykonach poświęconych parlamentarzystom II Rzeczypospolitej³, ale także artykuł biograficzny⁴. Nie jest to zatem osoba zupełnie anonimowa, choć warto podkreślić, że Jundziłł nie należał do działaczy politycznych pierwszego garnituru w okresie międzywojennym. Jego aktywność polityczna, społeczna czy zawodowa jest dość dobrze znana. Natomiast poza zakresem zainteresowania badaczy pozostawała dotychczas działalność Z. Jundziłła jako artysty, przede wszystkim literata – poety, ale także malarza. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie właśnie tego aspektu bogatego dorobku życiowego senatora z Wileńszczyzny.

Zygmunt Jundziłł urodził się 28 lipca 1880 roku, a jego rodzicami byli: znany wileński lekarz Hipolit Jundziłł oraz Maria z Toplickich. W 1898 roku Jundziłł ukończył gimnazjum w Wilnie i rozpoczął studia w Łazarewskim Instytucie Języków Wschodnich w Moskwie. Studiował tam jednak tylko przez rok, by w 1899 roku przenieść się na Wydział Filologiczny Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego⁵. W 1900 roku kolejny raz dokonuje zmiany kierunku kształcenia i podejmuje studia na Wydziale Prawa warszawskiego uniwersytetu. Ostatecznie kończy studia prawnicze nie w Warszawie lecz w Kijowie, a rozprawę kandydacką z zakresu prawa cywilnego poświęca zagadnieniu posiadania⁶.

Tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny, a więc w latach 1913 – 1914 Jundziłł pracuje jako sekretarz biura informacyjnego Koła Posłów z Litwy i Białorusi w Dumie, angażuje się zatem w działalność polityczną. W początkach Wielkiej

¹ T. Snarski, *Czesław Miłosz. Prawnik, który wiersze pisał. Kilka uwag między historią, literaturą i filozofią prawa*, „Czasopismo Prawno – Historyczne” 2023 r., t. 75, nr 2, s. 275.

² P. Polański [red.] *Brzechwa. Poeta w adwokackiej todze*, Warszawa 2022.

³ J. M. Zawadzki, *Senatorowie losy wojenne i powojenne*, Warszawa 2012, s. 196.

⁴ K. Siemaszko, *Każdy z nas ma w życiu własnym dziedzinę umiłowań i ukochań namiętnych...* 1 Zygmunt Jundziłł (1880–1953): senator – adwokat – zastępca profesora – emigrant, „Czasopismo Prawno – Historyczne” 2021, nr 73, z. 2, s. 131 – 140

⁵ Życiorys Z. Jundziłła, Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie, sygn. akt 175. 1(I) Bb/631, k. b.p.

⁶ *Ibidem*.

Wojny czynnie włącza się jako jego sekretarz w działalność Komitetu Obywatelskiego Wileńsko – Kowieńskiego⁷. W okresie pierwszej wojny światowej wiąże się ze środowiskiem politycznym krajowców. Zwolennicy tego stronnictwa postulowali konieczność przedłożenia interesów ogółu ludności ziem północno – wschodnich nad dążenia poszczególnych grup etnicznych, a jednocześnie podkreślali konieczność równouprawnienia narodów zamieszkujących ziemie litewsko – białoruskie⁸. W literaturze wskazuje się, że chociaż krajowcy nie zyskali szerokiego poparcia społecznego, to jednak byli stronnictwem, z którym się liczone przede wszystkim ze względu na fakt, iż wśród ich reprezentantów znajdowały się osoby o wysokich walorach intelektualnych i osobowościowych⁹.

Należy przypuszczać, że przyszedł senator cieszył się uznaniem w tym środowisku politycznym, skoro Michał Römer wskazywał go jako potencjalnego kandydata do objęcia stanowiska w projektowanym rządzie związkowym, który wedle założeń Józefa Piłsudskiego miał rezydować w Wilnie¹⁰. Dla związane go z krajowcami Jundziłła sporym rozczarowaniem musiał być tzw. bunt gen. Lucjana Żeligowskiego, który w konsekwencji doprowadził do inkorporacji Wilna i Wileńszczyzny do II Rzeczypospolitej. Z. Jundziłł, zajmując krytyczne wobec działań gen. L. Żeligowskiego stanowisko, nie został posłem na Sejm Litwy Środkowej, nie mógł zatem, wbrew rozpowszechnionej później plotce, przewodniczyć posiedzeniu, na którym podjęto uchwałę o inkorporacji Litwy Środkowej do Polski¹¹. Odmawiając czynnego udziału w aparacie władzy Litwy Środkowej, postąpił Jundziłł jak część środowiska krajowców skupiona wokół Tadeusza Wróblewskiego i Ludwika Ambramowicza¹². W swych wyborach nie był jednak aż tak radykalny jak choćby M. Römer, który ostatecznie wyjechał do Kowna i określał się mianem Litwina o kulturze polskiej¹³. W późniejszych latach bowiem Jundziłł zaangażował się w działalność publiczną i sprawował

⁷J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 – 1922*, Poznań 1983, s. 122.

⁸J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 265.

⁹Ibidem, s. 267.

¹⁰M. Römer, *Dzienniki, t. 3: 1916 – 1919*, wybór Jan Sienkiewicz, Warszawa 2018, s. 710.

¹¹Prawdopodobnie rozpowszechnienie informacji o tym, że Jundziłł przewodniczył posiedzeniu Sejmu Wileńskiego, na którym uchwalano inkorporację Ziemi Wileńskiej do Polski wynika z umieszczenia takiej informacji w jego notcie biograficznej opublikowanej w „Zeszytach Historycznych” 1971, nr. 19, s. 78 – 79.

¹²J. Bardach, *O dawnej...*, op. cit., s. 267.

¹³Ibidem, s. 267.

mandat członka Rady Miejskiej Wilna¹⁴, a w wyborach w 1930 roku uzyskał mandat senatora, który pełnił do końca III kadencji izby w 1935 roku¹⁵.

Godność senatora była najwyższą funkcją państwową, do jakiej doszedł w okresie międzywojennym. Oprócz działalności politycznej wykonywał przede wszystkim zawód adwokata, a także wykładowcy prawa cywilnego jako zastępca profesora na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Warto także podkreślić, że w latach 30. ubiegłego wieku był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej – podkomisji prawa spadkowego¹⁶.

Okres II wojny światowej spędził w zasadzie na ziemiach etnicznie polskich. Wilno opuścił w 1940 roku po wkroczeniu na Litwę Armii Czerwonej w obawie przed aresztowaniem¹⁷. Dopiero w 1944 roku wyjechał z Generalnego Gubernatorstwa i przedostał się do Włoch¹⁸. W latach 1945 – 1947 zamieszkiwał we Francji w należącym do Branickich zamku Montresor oraz w Paryżu. Później przeniósł się wraz z rodziną do Londynu¹⁹.

W tym mieście, będącym wówczas centrum emigracji niepodległościowej Zygmunt Jundziłł mimo podeszłego wieku nie pozostał bierny. Angażował się w życie polityczno – społeczne polskiego uchodźstwa. Związał się ze Społecznością Akademicką Uniwersytetu Stefana Batorego, a więc stowarzyszeniem zrzeszającym pracowników, absolwentów, byłych studentów wileńskiego uniwersytetu i stanowiącym jego symboliczną kontynuację na emigracji²⁰. Działalność również w Związku Ziemi Północno – Wschodnich²¹. Nie porzucił również działalności akademickiej, bowiem w latach 1950 – 1953 piastował stanowisko profesora prawa polskiego na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie²². Zajmował się także wygłaszaniem odczytów poświęconych między innymi historii sztuki i literatury.

Prawnicze wykształcenie Z. Jundziłła także zostało wykorzystane przez polskie władze na uchodźstwie. Prezydent August Zaleski mianował go bowiem

¹⁴ A.K. Kunert [red.] *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny. T.2: E–J*, Warszawa 2000, s. 337.

¹⁵ *Ibidem*, s. 337.

¹⁶ K. Siemaszko, *Każdy z nas ma w życiu...*, op. cit., s. 136.

¹⁷ Z. Jundziłł, *List Zygmunta Jundziłła do Prezydenta Raczkiewicza*, „Zeszyty Historyczne” 1971, nr 19, s. 76.

¹⁸ J. Zawadzki, *Senatorowie losy wojenne...*, op. cit., s. 196.

¹⁹ *Ibidem*, s. 196

²⁰ Z. A. Judycki, *Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, Londyn 2008, s. 53.

²¹ *Ibidem*, s. 53.

²² *Ibidem*, s. 53.

sędzią polskiego Sądu Obywatelskiego w Londynie²³. Sąd ten, choć w świetle brytyjskiego prawa działał jako sąd honorowy i polubowny, miał stanowić namiastkę polskiego wymiaru sprawiedliwości funkcjonującego w ramach uchodźczego państwa. Zadaniem tego organu było rozpoznawanie czterech kategorii spraw: o czyny określone w polskich przepisach prawnych bądź w zarządzeniach władz Polski Podziemnej jako sprzeczne z obowiązkami obywatelskimi lub zdziałane na szkodę polskiego dobra ogólnego popełnione po 1 września 1939 r., o czyny naruszające powszechnie uznane normy etyki obywatelskiej, a także o naruszenie czci w związku z działalnością publiczną oraz o roszczenia cywilne²⁴. Z. Jundziłł 16 kwietnia 1951 roku został wybrany przez Zgromadzenie Ogólne Sądu Obywatelskiego w Londynie do orzekania w składzie odwoławczym²⁵ i orzekał w nim aż do śmierci, a więc do 1953 roku.

Jak wspomniano powyżej, życiorys Jundziłła jako działacza społecznego, politycznego, senatora i wileńskiego adwokata jest dobrze znany. Mniej wiemy o jego życiu prywatnym. Bez wątpienia właśnie do tej sfery należy przypisać twórczość literacką Jundziłła. W bibliotekach i archiwach prywatnych zachowało się kilka utworów poetyckich jego autorstwa. Trzeba podkreślić, że utwory te nigdy nie były publikowane w wysokich nakładach. Jeśli już je drukowano, to najczęściej w liczbie około stu egzemplarzy, co może sugerować, że intencją autora nie było ich rozpowszechnianie na szeroką skalę, a raczej przekazanie najbliższej rodzinie, gronu przyjaciół czy znajomych.

Drukiem ukazały się przynajmniej dwa utwory literackie Z. Jundziłła: wydany w 1939 roku, ale jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, nakładem Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy poemat „Dzieje jednej cichej miłości”²⁶ oraz poemat „Dwie Dyany”²⁷ wydany w 1940 roku w Wilnie nakładem Zakładów Graficznych „Znicz”. Warto podkreślić, że ilustratorem tego tomu był nie tylko sam autor, ale także Bronisław Jamontt, znany wileński malarz i profesor uniwersytetu oraz graficzka i malarka Krystyna Wróblewska.

Pierwszy z tych utworów Jundziłł zadedykował swojej siostrze Janinie. Jest to bez wątpienia dzieło o charakterze sentymentalnym, poświęcone bowiem

²³ K. Siemaszko, *Sąd Obywatelski w Londynie. Organizacja i orzecznictwo*, Poznań 2013, s. 40.

²⁴ *Ibidem*, s. 30.

²⁵ K. Siemaszko, *Organizacja i funkcjonowanie polskiego Sądu Obywatelskiego w Londynie*, „Kra-kowskie Studia z Historii Państwa i Prawa: 2014, nr 7, z. 2, s. 375.

²⁶ Z. Jundziłł, *Dzieje jednej cichej miłości*, Bydgoszcz 1939. Publikacja ta znajduje się w zbiorach Martynas Mažvydas National Library of Lithuania.

²⁷ Z. Jundziłł, *Dwie Dyany*, Wilno 1940.

zostało bibliotece w rodzinnym dworze, a autor wprost wskazuje w nim na swoje przywiązanie do starych ksiąg zgromadzonych w rodzowym księgozbiore. Poemat „Dwie Dyany”²⁸, którego tytuł nawiązuje do rzymskiej bogini przyrody, jest poświęcony drzewom rosnącym w sadzie obok rodzinnego dworu w Jurkiszkach, ale dotyczy także kwestii upływu czasu i przemijania ludzkiego życia. Być może stanowi to wyraz pewnych refleksji samego Jundziłła, który z początkiem lat 40. ubiegłego wieku był już człowiekiem mocno dojrzałym.

Oba wspomniane powyżej utwory cechuje melancholijna narracja, widoczna jest w nich tęsknota za spokojnymi czasami dzieciństwa, utraconą arkadią. Autor na samym początku utworu „Dwie Dyany” zamieszcza wiersz, w którym wskazuje, że „wąskie, ciche samotne horyzonty jakże dziwnie wyglądają dziś na tle toczącej się krwawej tragedii świata. To są dawne kartki – z jakiejś innej epoki, która może już nie wróci”. Wydaje się, że autor w te dramatyczne słowa ubrał przekonanie, iż należy do świata, który odszedł na zawsze wraz z pierwszymi strzałami II wojny światowej.

Podobny charakter miały także dwa wiersze autorstwa Z. Jundziłła zachowane w spisanych wspomnieniach adwokata Walentego Parczewskiego²⁹. Utwory te stanowiły część korespondencji między obu panami. Pierwszy z nich pt. „Fontanna San Bernardo” został napisany w sierpniu 1946 roku w Rzymie. Wydaje się, że autor dość wyraźnie zaakcentował w nim charakterystyczną dla emigranta polityczną tęsknotę za krajem i nadzieję na powrót do stron rodzinnych. Wiersz kończy się bowiem wersami: „Jest sierpień. Złoty sierpień, wokoło mnie mary / Cezarów i papieży. Cały cykl ponury/ Wielkości niespożytej. A przez duszę chmury/ Dalekie siwe chmury ciągną/ Jakby drogą jeszcze wciąż otwartą/ Do kraju mego idę po raz nie wiem który/ Marząc u stóp fontanny San Bernardo.”

Drugi z zachowanych wierszy Z. Jundziłła pochodzi z 1948 roku i został dedykowany Józefie Parczewskiej, siostrze wspomnianego powyżej Walentego. Nosi on tytuł „Do panny Józefy P. – Wspomnienie”. Utwór poświęcony jest Paryżowi i wspomnieniom związanym z pobytem autora w tym mieście. Nawiązuje także, jak się wydaje, do Biblioteki Polskiej w Paryżu, tam bowiem pracowała J. Parczewska. Autor rozpoczyna wiersz od wskazania pewnych skojarzeń, jakie nasuwają się mu ze stolicą Francji. Podkreśla bowiem, że „Paryż – to biały most

²⁸ Z. Jundziłł, *Dwie Dyany*, Wilno 1940.

²⁹ W. Parczewski, *Wspomnienia mojego życia*, s. 329 – 333 (maszynopis ze zbiorów Kancelarii Senatu RP)

na rzece/ Paryż – to rząd pałaców nad Sekwaną/ Paryż – to wspomnień zbiór
gdzieś w zaginionej tece/ Paryż – to wilga ukochana”.

Parczewski wspominał nie tylko o literaturze jako obszarze aktywności twórczej Jundziłła. Wileński senator miał także parać się malarstwem, a jego ulubionym tematem były malowane pastelami pejzaże. W ocenie Parczewskiego „prace jego były bardzo udatne”³⁰, a Jundziłł miał także prowadzić na emigracji wykłady na temat sztuki oraz opublikować artykuł „Mickiewicz a malarstwo polskie”. Niestety we wspomnieniach Parczewskiego brakuje informacji, czy wspomniane wykłady były prowadzone przez Jundziłła w ramach działalności dydaktycznej w emigracyjnych ośrodkach edukacyjnych, czy też miały charakter popularnonaukowy. Nie mamy także wiedzy o miejscu i roku publikacji wspomnianego wyżej artykułu.

Bez wątpienia Z. Jundziłł był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach. Obok prawa i polityki podejmował też próby literackie czy malarskie. Wydaje się jednak, że aktywność Jundziłła w obszarze szeroko pojętej sztuki należy postrzegać wyłącznie jako hobby czy swego rodzaju rozrywkę. W żadnym wypadku, co oczywiste, nie należy stawiać Jundziłła w jednym rzędzie z tak wybitnymi poetami legitymującymi się wykształceniem prawniczym jak Miłosz czy Herbert. Na pewno Jundziłł jest przykładem człowieka o szerokich horyzontach, który nie ograniczał swojej aktywności życiowej jedynie do wąsko pojętej dogmatyki prawa. Bez wątpienia był nie tylko prawnikiem, ale również polskim inteligentem, a więc człowiekiem, dla którego praca zawodowa była tylko jednym z kilku obszarów aktywności.

Losy Z. Jundziłła wydają się dość typowe dla przedstawicieli ziemiaństwa i niepodległościowej inteligencji, a więc jego klasy społecznej. Wydarzenia burzliwego XX wieku spowodowały, że życiorys Jundziłła jest niezwykle bogaty. Wszak nasz bohater przeszedł drogę od rodzinnego dworu, poprzez pracę adwokata, stanowiska polityczne do losu tęskniącego za krajem emigranta, żyjącego w dużo bardziej wówczas odległym od Polski Londynie.

Z. Jundziłł z pewnością nie był w okresie międzywojennym działaczem politycznym pierwszego szeregu, niemniej polityka władz komunistycznych, w tym wydanie dekretu z 22 stycznia 1946 roku o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego³¹, mogły budzić u niego obawy o los własny i rodziny w momencie powrotu do rządzonego przez komunistów kraju. Wprawdzie

³⁰ *Ibidem.*

³¹ Dz.U. 1946, nr 5, poz. 46.

Parczewski w przywołanych już wielokrotnie wspomnieniach podkreślał dość eufemistycznie, że „niestety ten wybitny człowiek nie doczekał pamiętnego października 1956 roku i dlatego do Polski nie powrócił. Zaś za czasów rządów Bolesława Bieruta i wszechwładzy ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, chociaż mógł powrócić do Kraju, to jednak w ówczesnych warunkach przebywać w kraju nie życzył”³², trzeba wziąć pod uwagę kontekst historyczny tych wspomnień. Mimo kresu stalinizmu Polską nadal władali komuniści, dla których dorobek II Rzeczypospolitej w najlepszym wypadku zasługiwał na zapomnienie.

Przywołany dekret przewidywał natomiast możliwość karania za czyny popełnione przed 1 września 1939 roku, które w okresie międzywojennym nie stanowiły przestępstwa, a wręcz przeciwnie były działaniami legalnymi, związanymi z wykonywaniem obowiązków wynikających ze sprawowanej funkcji publicznej. Akt ten naruszał zatem fundamentalną wydawałoby się zasadę *lex retro non agit*.

Przykładowo w art. 3 wspomniany dekret kryminalizował w zasadzie każde działanie związane ze służbą publiczną, które mogło być zakwalifikowane jako pójście na rękę ruchowi faszystowskiemu i działanie na szkodę państwa lub narodu polskiego. Przy czym realizacja tych znamion była oceniana z punktu widzenia naruszenia interesów władzy komunistycznej. Mając na uwadze, że Z. Jundziłł angażował się w latach 30. w tworzenie Instytutu Naukowo – Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, uznawanego za jeden z pierwszych polskich ośrodków sowietologicznych³³, należy przyznać, że jego obawy przed powrotem do kraju wydają się nader słuszne. Pamiętać trzeba także, jak już wspomniano powyżej, że w 1940 roku Jundziłł opuścił Wilno, obawiając się aresztowania przez Sowieców, zatem także w rządzonej przez komunistów Polsce nie mógł czuć się bezpiecznie.

Mimo że Jundziłł nie należał do pierwszoplanowych działaczy politycznych, nie był też z pewnością wybitnym poetą, a raczej zajmował się literaturą hobbystycznie, warto pamiętać także o takich osobach, które jak on służyły Polsce swoją pracą, a historia „wieku totalitaryzmów” sprawiła, że nie dane im było spocząć w ojczyźnie. Z. Jundziłł zmarł bowiem na emigracji w Londynie 8 lipca 1953 roku³⁴. Został pochowany na cmentarzu Ealing Borough w Londynie³⁵.

³² W. Parczewski, *Wspomnienia mojego...*, op. cit. s.?. NUMER STRONY

³³ M. Kornat, *Początki sowietologii w II Rzeczypospolitej. Geneza, dzieje i dorobek Instytutu Naukowo – Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie (1930 – 1939)*, „Zeszyty Historyczne” 2000, nr 134, s. 13.

³⁴ Z. A. Judycki, *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, Londyn 2008, s. 53.

³⁵ J. Zawadzki, *Senatorowie losy wojenne...*, op. cit., s. 196.

Bibliografia

Archiwalia

- Życiorys Z. Jundziłła, Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie, sygn. akt 175. 1(I)Bb/631, k. b.p.
- Parczewski W., *Wspomnienia mojego życia*, s. 329 – 333 (maszynopis ze zbiorów Kancelarii Senatu RP)

Literatura

- Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Judycki Z.A., *Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, Londyn 2008.
- Jundziłł Z., *Dzieje jednej cichej miłości*, Bydgoszcz 1939.
- Jundziłł Z., *Dwie Dyany*, Wilno 1940.
- Jundziłł Z., List Z. Jundziłła do Prezydenta W. Raczkiewicza „Zeszyty Historyczne” 1971, nr 19.
- Jurkiewicz J., *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983.
- Kornat M., *Początki sowietologii w II Rzeczypospolitej. Geneza, dzieje i dorobek Instytutu Naukowo – Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939)*, „Zeszyty Historyczne” 2000, nr 134.
- Kunert A.K., [red.] *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*. T.2: E–J, Warszawa 2000.
- Polański P., [red.] *Brzechwa. Poeta w adwokackiej todze*, Warszawa 2022.
- Römer M., *Dzienniki, t. 3: 1916 – 1919*, wybór Jan Sienkiewicz, Warszawa 2018.
- Siemaszko K., *Każdy z nas ma w życiu własną dziedzinę umiłowań i ukochań namiętnych...”1 Zygmunt Jundziłł (1880–1953): senator – adwokat – zastępca profesora – emigrant*, „Czasopismo Prawno – Historyczne” 2021, nr 73, z. 2.
- Siemaszko K., *Sąd Obywatelski w Londynie. Organizacja i orzecznictwo*, Poznań 2013.
- Siemaszko K., *Organizacja i funkcjonowanie polskiego Sądu Obywatelskiego w Londynie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, nr 7, z. 2.
- Snarski T., Czesław Miłosz. *Prawnik, który wiersze pisał. Kilka uwag między historią, literaturą i filozofią prawa*, „Czasopismo Prawno – Historyczne” 2023, t. 75, nr 2.
- Zawadzki J.M., *Senatorowie losy wojenne i powojenne*, Warszawa 2012.

Akty prawne

- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U. 1946 r., nr 5, poz. 46.